



Agnieszka Nęcka-Czapska

<https://orcid.org/0000-0002-0874-0295>

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Katowice, Polska

## Półka literacka 2023

Literary Bookshelf 2023

**Abstract:** This sketch presents the most interesting / most appreciated by reviewers Polish prose and poetry books published in 2023. Its aim is a kind of summary of what happened on the Polish publishing market in the past year. The author attempts to answer questions about how bestseller lists were shaped and whether the sense of threat caused by, for example, the coronavirus pandemic or the war in Ukraine somehow influenced writers and poets by being reflected in their texts. The idea has been to find out what type of fiction was most readily published and which writers and poets enjoyed the greatest interest from reviewers. The brief analysis and interpretation of the ten prose and poetic works presented here also shows what other commentators on contemporary literary life wrote about them. The selection of books has therefore been based not so much on the author's subjective feelings, but primarily on their reception. In addition, the aim of the sketch has been to present the publishing diversity and to draw attention to the most popular creative tendencies. Among the authors discussed are Martyna Bunda, Anna Cieplak, Darek Foks, Inga Iwasiów, Marcin Kurek, Bartłomiej Majzel, Zośka Papużanka, Marta Podgórnik, Joanna Roszak and Michał Witkowski – thus, in most cases, authors who are well known to the Polish reading public and who announced their new books in some cases after several years of silence. It is clear from the compilation that the works which were particularly appreciated by (also “professional”) readers were those in which the authors attempted to unite shattered identities, returned to a traumatic past, and tried to put the “here and now” in order. The text falls within the fields of literary studies and literary criticism.

**Keywords:** 21st century Polish literature, publishing market, bestsellers of 2023, summary

**Abstrakt:** Szkic prezentuje najciekawsze / najbardziej doceniane przez recenzentów polskie książki prozatorskie i poetyckie opublikowane w 2023 roku. Jego celem jest swoiste podsumowanie tego, co działo się na polskim rynku wydawniczym w minionym roku. Autorka próbuje odpowiedzieć na pytania dotyczące tego, jak kształtowały się listy bestsellerów i czy poczucie zagrożenia wywołane choćby pandemią koronawirusa lub wojną w Ukrainie w jakiś sposób wpłynęło na pisarki/pisarzy, poetów/poetki, odbijając się w ich tekstach. Zamyśłem było sprawdzenie, jakiego typu literaturę piękną najchętniej wydawano i jacy pisarze/pisarki, poeci/poetki cieszyli się największym zainteresowaniem recenzentów. Przedstawiona krótka analiza i interpretacja dziesięciu utworów prozatorskich i poetyckich pokazuje również, jak o nich pisali inni komentatorzy współczesnego życia literackiego. Wybór książek został zatem oparty nie tyle na subiektywnych odczuciach autorki, ile przede wszystkim na recepcji. Celem szkicu stało się ponadto zaprezentowanie różnorodności publikacyjnej oraz zwrócenie uwagi na najpopularniejsze tendencje twórcze. Wśród omówionych twórców znaleźli się: Martyna Bunda, Anna Cieplak, Darek Foks, Inga Iwasiów, Marcin Kurek, Bartłomiej Majzel, Zośka Papużanka, Marta Podgórnik, Joanna Roszak i Michał Witkowski – a zatem w większości przypadków autorzy doskonale znani polskiej publiczności czytającej, którzy ogłosili swoje nowe książki niekiedy po kilku latach milczenia.

Z przygotowanego zestawienia wynika, że szczególnym uznaniem (także „zawodowych”) czytelników cieszyły się przede wszystkim te dzieła, w których twórcy usiłowali scalać rozbite tożsamości, powracali do traumatycznej przeszłości, próbując uporządkować „tu i teraz”. Tekst mieści się w obrębie literaturoznawstwa i krytyki literackiej.

Słowa kluczowe: literatura polska XXI wieku, rynek wydawniczy, bestsellery 2023 roku, podsumowanie

Wielu wskazuje na to, że rok 2023 pokazał swego rodzaju zastój polskiego rynku prozatorsko-poetyckiego. Ukazało się wprawdzie co najmniej kilkanaście ciekawych, bez wątplenia wartościowych książek, ale trudno byłoby obronić tezę, zgodnie z którą takich wydawniczych hitów dałoby się wymienić wiele. Nie pojawiły się spektakularne publikacje (takie, za jaką rok wcześniej uznano *Ten się śmieje, kto ma zęby* Zyty Rudzkiej) czy bardzo dobrze rokujące debiuty. Mijający sezon to raczej stagnacja, która przekonuje – przynajmniej piszącą te słowa – że mamy do czynienia z potwierdzaniem lub też ugruntowywaniem nazwisk dość dobrze zakorzenionych w naszej czytelniczej świadomości. Dość wspomnieć Martynę Bundę, Annę Cieplak, Darka Foksa, Inę Iwasiów, Marcina Kurka, Bartłomieja Majzla, Zośkę Papużankę, Martę Podgórnik, Joannę Roszak czy Michała Witkowskiego. Już pobieżne zestawienie najnowszych propozycji wydawniczych przedstawionych przez wymienione autorki i autorów pokazuje, że nadal żyjemy w kryzysie i lęku o względnie spokojne jutro (wywołane najpierw pandemią Covid-19, później wybuchem wojny w Ukrainie), które powodują utrzymywanie się stanu niepewności. Jak wskazuje przegląd recepcyjny poszczególnych publikacji, pisarze i pisarki cenieni byli m.in. za mierzenie się z „dużymi” tematami: przemijaniem, śmiercią, zanikiem wartości, kłopotami tożsamościowymi czy poszukiwaniem własnego „ja” w przestrzeni płciowej (dość wspomnieć choćby wysoko ocenione *Nigdy nie będziesz szło samo* Anouk Herman lub *Moja ukochana i ja* Renaty Lis). Ich książki nie zawsze były pod każdym względem dopracowane. Bywało, że wywoływały wrażenie złożonych nieco nazbyt pospiesznie. Mimo bowiem tkwiącego w nich uroku stylu i fabularnego potencjału twórcy nie zawsze umieli zapanować nad tokiem snutych opowieści, ale finalnie potrafili do siebie przekonać albo dobrze odwzorowywanych

autentyzmem, albo fabularnym potencjałem i ukłonem w stronę interpretacyjnej wieloaspektowości.

Poniżej prezentuję – w dość skrótowej formie – dziesięć książek prozatorskich i poetyckich, które z różnych powodów zrobiły na mnie największe wrażenie, zapadły w pamięć, poruszyły emocje, choć – co istotne – które doczekały się także pochlebnych opinii komentatorów współczesnego życia literackiego.

Martyna Bunda: *Podwilcze*.  
Wydawnictwo Literackie

*Podwilcze* to trzecia – po dobrze przyjętych przez czytelników *Kocie niebieskim* i *Nieczułości* – powieść w dorobku Martyny Bundy. Tym razem bohaterką jest Kornelia, samotna nauczycielka, która uciekając przed tabloidowym sekskandalem, pod nieobecność właściciela zrujnowanego pałacu w Podwilczu opiekuje się mieszkającymi tam psami. Wiele miejsca tym samym autorka poświęca nie tylko tematyzowaniu zauroczania sznaucerami olbrzymimi, lecz także próbie przeanalizowania więzi człowieka ze zwierzęciem, starając się dookreślić relacje między kulturą a naturą. *Podwilcze* przynosi również opowieść o skomplikowanym i pełnym kontrowersji związku mentorki z uczennicą, o pożądaniu, o trudnym dorastaniu pod okiem surowej matki w jednym z kartuskich domów i w konsekwencji – o niełatwym poszukiwaniu samej siebie oraz swojego miejsca w świecie, a także o fascynacji sztuką prerafaelitów i o sile wstydu. Nad utworem swego rodzaju patronat sprawują dwie postaci: Sydonia von Borck oraz Maria Antonina, unaoczniając, że kobiety, które nie podporządkowują się normom społecznym dyktowanym przez czasy, w jakich żyją, egzystują w każdej epoce i walczą z pruderią oraz hipokryzją społeczeństwa. *Podwilcze* jest bowiem historią zataczającą krąg – wszak Kornelia nawiąże wyjątkowe relacje ze swoją podopieczną, doprowadzając do wybuchu skandalu. Jak dowodziła Kinga Dunin:

Kornelia powtórzy ten model relacji ze swoją uczennicą i to będzie ten sekskandal wspomniany na początku powieści. Z jednej strony zwierzęcy seks, z drugiej kobiece pożądanie, wielowymiarowe, bogate, może nawet seksu niepotrzebujące. No i jakaś kobieca odmiana „greckiej miłości”, inicjacji młodych chłopców przez starszych mężczyzn. Kornelia wróci z Podwilcza do swoich problemów, poznamy też dalsze losy jej nieszczęśliwej i złej matki, która odnajdzie szczęście z inną kobietą (Dunin, 2023).

Silne emocje i dziw(acz)ne sploty zdarzeń sprawiają, że w przypadku najnowszej powieści Bundy otrzymujemy historię o specyficznych zbiegach okoliczności, które pojawiając się znienacka, modelują (często w dość nieoczywisty sposób) nakładające się na siebie wątki, a tym samym – nasze życie. *Podwilcze* jest bowiem nie tylko wielowątkową, lecz także wieloaspektową narracją, która zauroczyć może nastrojowością i wymykaniem się zasufladkowaniu przede wszystkim jako opowieść o trudnym dojrzewanu.

Anna Cieplak: *Ciało huty*.  
Wydawnictwo Literackie

*Ciało huty*, które przykuwa uwagę już samą szatą graficzną, jest szóstą książką docenianej i nagradzanej pisarki pochodzącej z Dąbrowy Górniczej. Tym razem Anna Cieplak akcją utworu usytuowała w przestrzeni Zagłębia Dąbrowskiego, punktem centralnym czyniąc Hutę Katowice. Pod żadnym względem nie jest to jednak opowieść przypominająca te formatowane w duchu socrealistycznym. Jak próbuje przekonać autorka:

Możliwe, że wszyscy żyjemy inną historią niż ta, która się dzieje na naszych oczach, i nie jesteśmy w stanie dostrzec złożoności czasu historycznego, bo ogranicza nas ciało. Nie mają z tym nic wspólnego ignorancja czy wąski horyzont – czasami chodzi o czystą fizjologię, którą pominięto

w Biblii i innych księgach założycielskich. Początek huty był fizjologiczny i mistyczny (Cieplak, 2023: 59).

Nie inaczej jest w przypadku huty, która stawszy się symbolem regionu, z jednej strony zniszczyła przyrodę, z drugiej – pozwoliła mieszkańcom pracować i żyć. W rezultacie Cieplak opowiada o dramatach, jakich codziennie doświadczały kobiety zatrudnione w hucie (zwłaszcza te pracujące w kuchni), wywoływanych chorobach, alkoholizmie czy próbie samobójczej, starając się uświadomić, że mimo upływu czasu i zmieniających się okoliczności historycznych pewne problemy pozostają niezmiennie.

Komentująca najnowszą książkę Cieplak Justyna Sobolewska dowodziła, że

dziś ten temat [temat huty – A.N.-C.] wraca, ale z innej perspektywy niż ta, którą mieli budowniczcy, np. w historiach o awansie społecznym. U Anny Cieplak to jest opowieść snuta przez dwie kobiety, Ewę i Ulę, które przyjeżdżają na budowę, żeby zacząć nowe życie. I ich historia jest inna od tej oficjalnej, to opowieść przedstawiona od kuchni, pokazująca ciężar codzienności, układów, a przede wszystkim przemocy – gwałtu. Kolejne pokolenie – przede wszystkim Maja, córka Uli – próbuje tę przeszłość zrozumieć, obnażyć tajemnice, które ukrywają obie kobiety (Sobolewska, 2023).

Tym samym narracja prowadzona jest dwutorowo. Pierwsza warstwa historii jest współczesna, druga deleguje czytelników 50 lat wstecz, gdy Huta Katowice dopiero powstawała, będąc nadzieją na „lepsze jutro”, a ludzie „Żyli czasem historycznym i linearnym, w którym więcej rzeczy przeżywało się razem, niezależnie od tego, czy były złe, czy dobre, fałszywe czy mityczne, z przewagą tych ostatnich” (Cieplak, 2023: 55). W swoją opowieść, by wiarygodnie oddać koloryt czasów Polski Ludowej, Cieplak wplotła realne wydarzenia, m.in. takie jak: dzielenie się szczepkami roślin przez kobiety, tzw. czyny społeczne, dzień spustu pierwszej surówki, konkurs piosenki o hucie, wizyta Mirosława Hermaszewskiego czy Czesława Niemena w zakładzie, strajk zorganizowany w 1981 roku, zwolnienia będące efektem cięć

etatów, wakacje pracownicze czy przylot 300 bocianów na budowę. „Wbrew tytułowi *Ciało huty* opowiada o wielu ciałach. Ciele przyrody, ograbionej i wyjałowionej przez hutę, ciele tytułowego zakładu, oddziałującego na środowisko i osoby w nim pracujące, ale przede wszystkim o ciałach kobiet, na których praca w zakładzie odcisnęła piętno, oraz ich dzieci, dziedziczących po nich więcej niż myślą. Cieplak błyskotliwie kreśli współdziałanie tych wszystkich organizmów – natury, huty i ludzi – wskazuje na symbiotyczne i pasożytnicze relacje” (Nowicka, 2023). Cieplak w *Ciele huty* snuje zatem opowieść nie tylko o tym, jak Huta Katowice wrosła w życie mieszkańców zagłębiowsko-śląskiego regionu, lecz także o sile kobiet i ich solidarności, która pozwalała jednoczyć się w trudnych chwilach.

Inga Iwasiów: *Późne życie*.

Wydawnictwo Drzazgi

Inga Iwasiów akcję swojej najnowszej książki umieściła w jednej z nadbałtyckich osad w czasie bliżej nieokreślonym, o którym da się powiedzieć właściwie jedno – że jest specyficznym splotem tego, co minione, z tym, co teraźniejsze. To opowieść wielowątkowa i wielogłosowa. Mamy tu do czynienia z różnymi bohaterami i bohaterkami – tym samym z różnorodnymi biografiami oraz różnymi doświadczeniami czy oczekiwaniami, a także różnymi reakcjami i mniejszymi lub większymi kryzysami, z którymi się trzeba (z)mierzyć, a które w efekcie przynieść mogą ukojenie i wpadnięcie w rutynę. Zdaniem Piotra Sadzika

Tę schyłkowość i melancholijne poczucie dokonanego sygnalizuje już tytuł. *Późne życie* to być może pierwsza polska proza pandemicznego zatrzymania akcji, książka właściwie preapokaliptyczna: na dotychczasowy świat spadły już wykolejające jego porządek wydarzenia, wszystko jednak zastyga w zawieszeniu, jak gdyby przed jeszcze potężniejszym, ale jedynie przewidzianym, nie zaś wyobrażonym wybuchem. Iwasiów wrzuca nas więc

w monotonię stężalego w bezruchu świata, w środek „uporczywie przedłużającej się sytuacji przejściowej”, która staje się rutyną. To raczej zapis nieokazałego krzątaństwa uprawianego pośrodku niespektakularnej anomii, kiedy sygnały końca mieszają się z przekonaniem, że mimo wszystko nic się nie zmieniło (Sadzik, 2023).

W konsekwencji sportretowane w *Późnym życiu* osoby na rozmaite sposoby próbują przetrwać w naznaczonej kryzysem rzeczywistości. Pisarka tematyzuje rozpadanie się (właściwie na naszych oczach) świata, który z każdym kolejnym dniem okazuje się jeszcze bardziej niestabilny, zagrożony, wypalony, późny. Być może poniekąd z tego powodu tak istotna jest pamięć, która bywa kapryśna i wybiórcza, ale jednocześnie pozwala przeżyć.

Najświeższa powieść Iwasiów pokazuje też, że marzenia spełniają się inaczej, niż zakładamy, za każdym razem zaś istotne są relacje wspólnotowe: „Nie prosz, bo będzie ci dane. Nie marz, marzenia spadają na łeb w najmniej stosownej chwili i już chcesz odwołać intencję, ukraść wotywnie łańcuszki i udać się do swojego poprzedniego, wyleżanego bytowiska” (Iwasiów, 2023: 283).

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że Iwasiów portretuje jakiś początek apokalipsy. Tytuł może wskazywać, że mamy do czynienia z opisem pewnego etapu (także w życiu każdego z nas). „Może to tylko metafora stopniowego przechodzenia do innej rzeczywistości, przełomu także i biologicznego. Dogodny czas podsumowań i rozliczeń dotychczasowego życia. Bo głos – zwłaszcza kobiet – mocno w tej powieści wybrzmiewa, a jest to głos będący pochwałą niezależności, prawa do wyboru i wybijania się na niepodległość” (Lektor, 2023).

Zośka Papużanka: *Żaden koniec*.  
Marginesy

Śmierć od zarania dziejów jest jednym z chętniej wybieranych, bo intrygujących, tematów (nie tylko) literackich. Fascynuje, ale i przeraża,

budząc mieszane uczucia. Ma tego świadomość Zośka Papużanka, która w swoim najnowszym utworze stwierdziła: „Wielu ludzi zatrzymało się i napisało o śmierci wiele książek. Zatrzymujących śmierć. Smutnych, w większości. Ale mimo tych wszystkich smutnych książek śmierć jest nadal i nie musi być po niej smutno” (Papużanka, 2023: 19).

Żaden koniec określony został przez krytyków jako „świetna literatura” (zob. np. Fredro-Smołeńska, 2023; Wróbel, 2023), choć jej fabuła – przynajmniej pozornie – wydaje się kalką z już istniejących. Dzieje się tak choćby dlatego, że Papużanka sięga po dość ograny koncept, opowiadając historię rodzinną rozpisaną na trzy pokolenia – jest babcia Krystyna, jej dzieci i wnuki, które łączą skomplikowane relacje, jest pełna sekretów przeszłość, są zrealizowane i porzucone szanse, jest też dojmująca pustka. Jak słusznie podsumowywała najnowszą książkę Papużanki Maria Fredro-Smołeńska:

„Rzeczy są albo nie są. Robienie z nimi czegokolwiek niczego nie daje”. To inny cytat. Nihilistyczny, jak cała powieść, mógłby służyć za jej syntetyczne streszczenie. Papużanka napisała rodzinną historię: trzy pokolenia, traumy, niespełnienie, niezrozumienie, tajemnice, poczucie utraty, poczucie obcości i nieznanomości najbliższych, umieranie, pustka, snucie wspomnień, szukanie dowodów istnienia. Pisarka stosuje przewrotny zabieg, bo daje nam opowieść, pod względem pomysłu, jakich powstały już dziesiątki czy setki, walczy wciąż od nowa te same tematy. Ale jeden z bohaterów też pisze – Jakub, z najmłodszego pokolenia – właśnie o śmierci i nienawiści (Fredro-Smołeńska, 2023).

I ten aspekt sprawia, że w przypadku *Żadnego końca* można mówić o powieści wyjątkowej.

Odejście babci – mimo, że przeżywane i przez nestorkę wielokrotnie „ćwiczone” – wzbudza spore zamieszanie. Rodzina zmarłej nie bardzo wie, jak się zachować, co należy i co wypada, a czego nie powinno się robić, przygotowując pochówek. Sprawę komplikuje to, że członkowie rodziny, którzy nie potrafią mówić o swoich problemach, nie do końca są członkami rodziny. Niewiele w gruncie rzeczy o sobie wie-



dzą, a pojawiające się znieścacka tajemnice (z) przeszłości zamiast jednoczyć – dzielą i wywołują dodatkowe nieporozumienia czy potęgują pytania tożsamościowe.

## Michał Witkowski: *Autobiografia. Wiara. 1975–1990.* Znak Literanova

Po *Autobiografii* Michała Witkowskiego (która – jak na swoim facebookowym kanale zapewniał sam pisarz – nigdy nie miała ujrzeć światła dziennego) spodziewano się bezkompromisowości, kontrowersyjności i skandalizowania. Tym bardziej, że pierwszy tom zaplanowanego na kilka części cyklu obejmuje lata 1975–1990, a więc przypada na dość specyficzny pod względem obyczajowo-społeczno-politycznym czas Polski Ludowej. Jak każda opowieść o sobie samym tak i ta w centrum stawia samego prozaika, znanego zresztą z prowokatorskich zagrywek. W przeciwieństwie bowiem do swoich wcześniejszych utworów autor *Lubiewa* tym razem przyznaje się do opowiadania o własnym życiu, nie pozostawiając wątpliwości, że poznamy jego sekreciki i jakieś „smaczki” biograficzne. Zresztą w *Posłowniu* Witkowski skonstatował:

Nareszcie mogę mówić własnym językiem, o tym, co mnie najbardziej interesuje, stosując pierwszą osobę liczby pojedynczej, najbardziej egzystencjalny i bezpośredni sposób komentowania tej najdziwniejszej przygody, która nam się wydarzyła, a którą nazywamy potocznie życiem. Ta ulga i radość są widoczne w lekkości stylu, uskrzydłają każde zdanie *Autobiografii*, która jest jednym z tych tekstów, co to „same się piszą”, bo już siedziały we mnie od dawna, gotowe do przyjścia na świat (Witkowski, 2023: 471).

W rezultacie *Autobiografia. Wiara* ma pełnić funkcję swego rodzaju sentymentalnej podróży do przeszłości. Witkowski powraca przeto do zapachów, dźwięków, obrazów (m.in. blokowisk), z których wyłania się

panorama dawnego Wrocławia. W ten portret wplecione jest też dorastanie pisarza, pełne momentów zarówno trudnych, frustrujących, jak i przyjemnych. I nawet jeśli ktoś rozczaruje się brakiem owych kontrowersji czy nieobyčajności, to i tak najnowsza książka Witkowskiego jest ciekawym regresem do okresu Polski Ludowej i (z)mierzeniem się z opowieścią o własnym dojrzewanu.

Darek Foks: *Patriotka*.

Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
i Centrum Animacji Kultury

Darek Foks, czerpiący chętnie nie tylko z przestrzeni kinematograficznej, lecz także z kultury popularnej, uchodzi za jednego z najbardziej płodnych oraz najbardziej ironicznych poetów i pisarzy współczesności. W 2023 roku opublikowano jego kolejny (bodaj 19.) tomik poezji zatytułowany *Patriotka*, który został przez Michała Pabiana podsumowany w sposób następujący:

Gubić się i wątpić w tropy wyczytywane z tekstów Darka Foksa to świetne zajęcie, doskonale w przestrzeni świata, który waha się między postawami „zupełnie i całkiem na serio” a ironicznymi próbami odreagowywania tego, co narzucane i oczekiwane. Bardzo więc dobrze, że można teraz zagłębić się w najnowszy zbiór tego autora – wydaną w WBPiCAK-u *Patriotkę* (Pabian, 2023).

Wszak mająca kontekst polityczny *Patriotka* pełna jest sprzeczności. Foks, grając z lekturowymi przyzwyczajeniami czytelników, z jednej strony podważa rolę poezji, z drugiej – powraca do wiary w jej możliwości, próbując przekonać, że w chwilach zwątpienia czy napierającej nocy sięgnąć można nawet i po „krótkie wiersze”, by odzyskać wewnętrzny spokój i stabilizację. Autor, opowiadając się za parodią

i kwestionowaniem wszystkiego, co może nas spotkać, stawia na odwoływanie się do filmowości (wiele tu zatem odnośników do czerni i bieli, kina czy motywu oglądania filmów). Poeta gra jednak nie tylko z konwencjami czy z historią, lecz także z państwowością. Podkreśla zwłaszcza aspekt przemocowy – relacji zarówno międzyludzkich, jak i systemowych. *Patriotkę* da się przeto czytać jako swego rodzaju zapis kondycji polskiego społeczeństwa (zob. *Seryjni poeci*, 2023). Stąd momentami zwulgaryzowany język akcentujący frustrację i poczucie wzrastającej złości. Dość przywołać *Wstęp do brzydkich wierszy*, w którym czytamy:

Poezja to przechadzka w maju,  
a nawet zwierciadło zatracenia,  
ale tak się, kurwa, porobiło,  
że nasze kryteria estetyczne,

drobne osobiste przyjemności  
związane z lekturą wiersza,  
aktualnie są niedopuszczalne  
w pierdolonej sferze publicznej

Foks, 2023: 8

Zwulgaryzowany język ma podkreślać, jak można się domyślać, stan owej permanentnej irytacji i tego, że absolutnie nic nie jest – bo nie musi być – takie, jakim się wydaje. Wszak

Z pisaniem Foksa można naprawdę wiele, można różnorako, można na opak. To twórca, z którym podważanie jest czymś naprawdę na poważnie, niewygodny mogą stawać się kolejnymi kategoriami odkryć. Inteligencja i językowy polot, pewna imitacja przejrzystości, pozwalają na to, by wielokrotnie się mylić, a pomyłki i ślepe zaułki traktować jak wyzwania. Podejmowanie gier i napięć które pobudzają czytelnika w kontakcie z *Patriotką* jest zupełnie osobną przyjemnością, niepowtarzalną szansą na nadpisywanie i skreślanie, wątpienie i budowanie fundamentalnych postaw. Jednocześnie.

Albo dzień po dniu. Pisanie Foksa jest tak inteligentne i ciekawe, podejrzliwie dostępane i znajome, że wzbudza niebywałą, fascynujący brak zaufania do własnych spostrzeżeń (Pabian, 2023).

Marcin Kurek: *Sois sage*.

Warstwy

*Sois sage* to trzecia książka poetycka Marcina Kurka, na którą czytelnicy czekali aż trzynaście lat. Pomyślana została jako zbiór – czasami niebawale krótkich – impresji, notatek, skojarzeń, które z jednej strony mówią o sprawach fundamentalnych (takich, jak: przemijanie, prozaiczna codzienność, potrzeba zamknięcia w kadrze wspomnień, konieczność pamiętania o historii – tej dawnej i tej dziejącej się na naszych oczach), z drugiej – bywają incydentalne, zabawne, pisane w pośpiechu i mimochodem. Jednak wszystkie one podstępnie zmuszają do zatrzymania się i podjęcia refleksji dotyczącej nas samych i naszego miejsca w świecie. Ze względu na swoją niejednoznaczność wymagają skupienia. Zawierając (krypto)cytaty z tekstów innych autorów, odkrywają nie tylko ślady lektur Kurka, lecz także potrzebę włączania się w określone dyskusje – te odnoszące się do otaczającej nas rzeczywistości (jak w wierszu zatytułowanym *Prom na Hvar*, gdzie czytamy: „Słuchaj, bo mówię o tym, czego nie ma: / ciemniejsze szafir morza, milknie świat”; Kurek, 2023: 44), a także dotykające specyfiki czy roli poezji. Dość wspomnieć utwór pt. *Lustro*:

Ten wiersz jest muchą na słonecznej ścianie  
na podobieństwo i pozór rozpaczy,

co kamienieje w lichej ramie lustra  
jak w lodowatym uścisku sezonów

i nagle widzisz obłoki znad domu,  
otwarte okno i papieros w ustach

kogoś, kto nie wie, czy cokolwiek znaczy,  
że zawsze byłeś sam. Bo tak zostanie

Kurek, 2023: 27

Bartłomiej Majzel: *Nagonka*.

Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
i Centrum Animacji Kultury

Bartłomiej Majzel uznawany jest za jednego z najwyrazistszych twórców tzw. roczników siedemdziesiątych. Potwierdzeniem tego może być jego najnowszy tom poetycki. *Nagonka* – bo o nim mowa – najogólniej rzecz ujmując, problematyzuje poczucie zagrożenia. Książka pomyślana została jako trzy wzajemnie uzupełniające się sekwencje, kolejno zatytułowane: *Niepohamowane*, *Niepewne*, *Niewinne*, które wypełnione zostały różnorodnymi obrazami, emocjami, impresjami, obserwacjami i intuicjami. Gdzieś w tle przewija się zapowiedź katastrofy, której towarzyszą nieustanne ucieczki i pogonie, próby ukrycia się i budowania (także tych metaforycznych) schronów czy konfrontowania się na różnych przestrzeniach ze światem. Podmiot liryczny składających się na *Nagonkę* wierszy – pod naporem rozmaitych zdarzeń – zbiera „słowa, skrawki i strzępy” (Majzel, 2023: 29) i sprawdza, co sprawia, że relacje międzyludzkie są tak skomplikowane, a człowiek z czasem obojętnieje i przyzwyczaja się do dziejącego się wokół niego zła. Jedną z odpowiedzi, jakich zdaje się udzielać, jest nienawiść, która „(...) popycha nas ku sobie, / wiąże nas z ludźmi z którymi nie mamy nic wspólnego” (Majzel, 2023: 30). Potrzeba uporczywego istnienia i stawanie przeciwko innym jest wynikiem odczuwanego strachu i wewnętrznie wdrukowanej konieczności przetrwania. Ale zawsze tli się nadzieja, wszak – jak przekonuje podmiot liryczny w utworze zatytułowanym *prognozy* – zawsze „można wzruszyć, (...) można skruszyć postawione mury” (Majzel, 2023: 37).

Marta Podgórnik: *Erwin i Fatum*.

Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
i Centrum Animacji Kultury

Od wielu lat funkcjonuje przekonanie, że twórczość Marty Podgórnik jest pisarstwem wewnątrznie spójnym, bo obracającym się nieustannie wokół tych samych zakresów problemowych. Potwierdzeniem tej tezy będzie najnowszy zbiór wierszy zatytułowany *Erwin i Fatum*. Zdaniem Julii Fiedorczuk otrzymujemy „28 wierszy, w których pojawiają się klasyczne tematy poezji lirycznej: miłość, śmierć, samotność – i literatura. Wszystkie są jednak elementami maskarady, spektaklu rozmywającego granice pomiędzy tym, co autentyczne, a tym, co odegrane (skoro autentyczność jest efektem gry). Podgórnik jest tu mistrzynią performansu” (Fiedorczuk, 2023). Z kolei dla Agnieszki Budnik najnowszy tom autorki jest bezkompromisowy, „przypomina przeciąg: Podgórnik zaczyna wietrzyć zatęchły, bo przecież mimo wszystko mało liczny, poetycki (by nie powiedzieć: środowiskowy) pokój. Jest przy tym świadoma, że sama ten pokój od lat zamieszkuje” (Budnik, 2023).

Rzeczywiście najnowszy tom liryków autorki *Rezydencji surykatek* można czytać jako swego rodzaju spojrzenie na własną twórczość przez pryzmat środowiskowych uwikłań i relacji. Niemniej niezmiennie towarzyszą temu oglądowi ironia oraz gorzycz, które pokazują, że Podgórnik pozostaje wierna samej sobie i swojej dykcji. Literatura i życie nie zawsze – jak przypomina poetka – są ze sobą zbieżne. Jeśli zatem pojawi się miłość, to będziemy mieli do czynienia zarówno z trubadurami, zaczytanymi w romansach dziewczętami, odtrąconymi kochankami czy czekającymi w swych wieżach na wybawicieli księżniczkami, ale także z porzuceniami, rozczarowaniami i uczuciowymi wrakami. Podgórnik – jeśli można tak powiedzieć – niewąwale umiejętnie bawi się romansową dykcją:

Całkiem zręcznie przechwytyje frazę wierszy miłosnych: nie tylko korzysta z wyświechtanych motywów, ale je zagęszcza; zwielokrotnienie prostych rymów i bijąca po oczach rytmizacja podbijają tylko infantylność całej gry

w kulturową wizję zakochania i relacji romantycznych. Ale wywrócenie klisz rodem z filmów Disney'a, umówmy się, nie jest dziś już niczym odkrywczym czy nawet szczególnie interesującym. W najnowszym tomie Podgórnik to jednak pierwsza, celowo niepozorna, warstwa (Budnik, 2023).

Do tego dochodzi jeszcze problematyzowanie starości czy wolności pisania, które opracowane zostają bez żadnej „taryfy ulgowej”.

Joanna Roszak: *om*.  
Biuro Literackie

*Om* – najnowszy tom poetycki Joanny Roszak – czerpie inspiracje z jogi, tytuły większości zamieszczonych tu wierszy to zapisane w transkrypcji sanskryckie nazwy asan. Odsyłają one do określonych stanów emocjonalnych, doświadczeń czy sytuacji. W konsekwencji, jak przekonywała Anita Jarzyna,

Kameralny zbiór Roszak mówi przede wszystkim o układaniu się ze sobą, ze światem, z najbliższymi: ludźmi, zwierzętami, roślinami, także z językiem. O zadomowianiu jako procesie zawsze niedokończonym. Kluczowe staje się dla autorki doświadczanie wspólnoty, cierpliwie budowanej w zgodzie ze wszystkimi jej nieszczęściami, z akceptacją pęknięć i rozejść („rozłąka staje się rozrastaniem / brak obecnością / wychodzenie wstępowaniem”; *matsyasana*). Mówi, że wchodzenie w relacje i wychodzenie z nich może odbywać się z uważnością i łagodnością, że na końcu, po wszystkim, zostaje jednak troska (nawet jeśli gorzka), a w związkach, które trwają, liczą się mikroruchy, jak przesunięcia opuszków palców na macie, słów w werście, rotacja w ułożeniu dwóch ciał, dwóch wrażliwości, a bywa, że i trzech, która sprawia, że opór i bezdech pomału ustępują: „stają się oddechem / on ona koldra i kot / zbiegają się w wielu punktach” (*marichyasana b*). W tym sensie wiersze są drobiazgowymi studiami asan. Bywa, że wręcz stopklatkami (Jarzyna, 2023).

Wywodzące się z hinduizmu tytułowe *om* sprzyja wyciszeniu i nawiązaniu porozumienia, współodczuwania ze światem, wiary w to, że „miłość ocala / Lub chociaż czuły dotyk / Albo choćby dotyk” (Roszak, 2023: 14). Wszak odczuwający emocje człowiek jest częścią przyrody. Nieustannie poszukuje siebie, wewnętrznego spokoju, własnego świata i źródeł swojej twórczości, godząc się z upływem czasu. W utworze pt. *padahastasana* Roszak pyta retorycznie: „czy naprawdę wiersze pisze się ze słów / czy z polowania na cień?” (Roszak, 2023: 30). *Om* wprawdzie nie przynosi jednoznacznej odpowiedzi, ale może nie o nią chodzi, a raczej o samo prowadzenie poszukiwań?

\* \* \*

Dokonany przeze mnie wybór najciekawszych, najbardziej intrygujących, przyciągających uwagę, niepokojących, niewygodnych polskich tomów prozatorskich i poetyckich opublikowanych w 2023 roku oparty został nie tylko na subiektywnych odczuciach piszącej te słowa, lecz także na przeglądzie recepcji. To swego rodzaju pobieżne zestawienie nowości wydawniczych jest, jak zawsze, wyborem niezwykle selektywnym, a jako taki może zostać podważony i unieważniony. Ale już samo przywołanie propozycji, moim zdaniem, wartych lektury pokazuje, że – podobnie jak choćby w latach minionych – ciepłym przyjęciem cieszyły się zwłaszcza te książki, które, upraszczając nieco sprawy, tematyzowały poczucie niepewności, podskórny lęk i utratę poczucia stabilizacji wywoływane problemami tożsamościowymi czy nieprzewidywanymi zbiegami okoliczności.

Pisarki i pisarze nie boją się mówić o kwestiach trudnych (jak gwałty, umieranie bliskich, świadomość własnej przemijalności czy naznaczenie relacji międzyludzkich przemocą lub niedopasowanie, homoerotyzm i konieczność walki ze społeczną hipokryzją oraz pruderią), ale dzięki temu głosy ofiar mogą stać się słyszalne, a otaczające nas obawy



(z)łagodzone pocieszającymi i poklepującymi po ramieniu opowieściami. Rynkowa stagnacja, o jakiej pisałam na początku tego szkicu, może zatem mieć wymiar uspokajający i stabilizujący. Nagromadzenie znanych nazwisk i stawianie na przewidywalne narracje da się interpretować nie tylko jako odzwierciedlenie naszych zagrożeń związanych z życiem „tu i teraz”, lecz także jako punkt oparcia pozwalający dobrze/bezpiecznie poczuć się (także) w przestrzeni literackiej.

## Literatura

Bunda M., 2023, *Podwilcze*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Cieplak A., 2023, *Ciało huty*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Foks D., 2023, *Patriotka*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań.

Iwasiów I., 2023, *Późne życie*, Wydawnictwo Drzazgi, Okoniny.

Kurek M., 2023, *Sois sage*, Warstwy, Wrocław.

Majzel B., 2023, *Nagonka*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań.

Papuzanka Z., 2023, *Żaden koniec*, Marginesy, Warszawa.

Podgórnik M., 2023, *Erwin i Fatum*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań.

Roszak J., 2023, *om*, Biuro Literackie, Kołobrzeg.

Witkowski M., 2023, *Autobiografia. Wiara. 1975–1990*, Znak Literanova, Kraków.

## Netografia

Budnik A., *Przekłuwanie balonika*, kultura u podstaw, 3.07.2023, <https://kulturaupodstaw.pl/przekluwanie-balonika/> [dostęp: 18.11.2023].

Dunin K., 2023, *Intymne wyznania, szczerłość – ale nie z tych powodów to ważna książka [„Moja ukochana i ja” Renaty Lis]*, „Krytyka Polityczna”, 15.04.2023, <https://krytyka->

- polityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-czyta/renata-lis-moja-ukochana-i-ja-martyna-bunda-podwilcze/?fbclid=IwAR08\_EiOCqf2I76d\_0J-nQddzv\_Z7QGof-4PhCT8BBS2hpfJ8PFkmJU2ouc [dostęp: 19.11.2023].
- Fiedorczyk J., 2023, *Niech ktoś*, „dwutygodnik”, nr 8, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/10854-niech-ktos.html> [dostęp: 19.11.2023].
- Fredro-Smoleńska M., 2023, „*Żaden koniec*” *Zośki Papużanki: Potrzeba wiary w sens*, „Vogue”, 7.07.2023, <https://www.vogue.pl/a/recenzja-powiesci-zaden-koniec-zoski-papuzanki> [dostęp: 19.11.2023].
- Jarzyna A., 2023, *432 hz*, <https://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/recenzje/432-hz/> [dostęp: 15.11.2023].
- Lektor, 2023, *To już dziś? Lektor o książce Ingi Iwasiów „Późne życie*”, „Tygodnik Powszechny”, 12.06.2023, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/juz-dzis-lektor-o-ksiazce-ingi-iwasiow-pozne-zycie-183669> [dostęp: 19.11.2023].
- Nowicka S., 2023, *Bigbitowe straty*, „artPAPIER”, nr 18, <https://www.artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=470&artykul=9552&kat=1> [dostęp: 18.11.2023].
- Pabian M., 2023, *Do codziennej gry*, [kulturapoznan.pl](http://kulturapoznan.pl), 8.06.2023, <https://kultura.poznan.pl/mim/kultura/news/ksiazki,c,18/do-codziennej-gry,205842.html> [dostęp: 15.11.2023].
- Sadzik P., 2023, *Raporty z Alei tornad*, „dwutygodnik”, nr 6, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/10778-raporty-z-alei-tornad.html> [dostęp: 19.11.2023].
- Seryjni poeci: Darek Foks*, „Patriotka”, (2023). *Rozmawia Agnieszka Waligóra*, 2023, <https://youtu.be/qOjCvf07adk?si=FtYsqFpGVK1CAkwm> [dostęp: 15.11.2023].
- Sobolewska J., 2023, *Historia się zaciera*, „Polityka”, 14.08.2023, [https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/2223478,1,recenzja-ksiazki-anna-cieplak-cialo-huty.read?gad\\_source=1&gclid=Cj0KCQiA3uGqBhDdARIsAFeJ5r1SnWMnrx8oJ53RBS-lli5AeDpx8930aiKRc\\_OhalBJTSnVvks6wTeoaAs\\_VEALw\\_wcB](https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/ksiazki/2223478,1,recenzja-ksiazki-anna-cieplak-cialo-huty.read?gad_source=1&gclid=Cj0KCQiA3uGqBhDdARIsAFeJ5r1SnWMnrx8oJ53RBS-lli5AeDpx8930aiKRc_OhalBJTSnVvks6wTeoaAs_VEALw_wcB) [dostęp: 18.11.2023].
- Wróbel O., 2023, *Życie rodzinne to pudełko z puzzlami. Układanka Papużanki*, wyborcza.pl, 26.06.2023, <https://wyborcza.pl/ksiazki/7,154165,29908891,zycie-rodzinne-to-pudelko-z-puzzlami-ukladanka-papuzanki.html> [dostęp: 18.11.2023].

AGNIESZKA NĘCKA-CZAPSKA – associate professor, Institute of Literary Studies, Faculty of Humanities, University of Silesia in Katowice, Katowice, Poland / dr hab., Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, Polska.

Literary critic, literary scholar, author of articles and books devoted primarily to the prose of the 20th and 21st centuries: *Granice przyzwoitości. Doświadczenie intymności w polskiej prozie najnowszej* [*The Limits of Decency: Experiencing Intimacy in Recent Polish Fiction*] (Katowice 2006), *Starsze, nowsze, najnowsze. Szkice o prozie polskiej XX i XXI wieku* [*Older, Newer, Latest: Sketches on Polish Fiction of the XX and XXI Centuries*] (Katowice 2010), *Cielesne o(d)stony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku* [*Bodily Revelations/Concealments: Erotic Discourses in Polish Prose after 1989*] (Katowice 2011), *Co ważne i ważniejsze. Notatki o prozie polskiej XXI wieku* [*The Important and the More Important: Notes on Polish Fiction of the 21st Century*] (Mikołów 2012), *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych* [*Intimate Migrations: On Contemporary Polish Autobiographical Narratives*] (Katowice 2013), *Polifonia. Literatura początku XXI wieku* [*Polyphony: Polish Literature at the Beginning of the 21st Century*] (Katowice 2015). She is editor of the criticism section in "Postscriptum Polonistyczne" and co-editor of the series "Literatura i ..." and "Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych".

Krytyk literacki, literaturoznawca, autorka artykułów i książek poświęconych przede wszystkim prozie XX i XXI wieku: *Granice przyzwoitości. Doświadczenie intymności w polskiej prozie najnowszej* (Katowice 2006), *Starsze, nowsze, najnowsze. Szkice o prozie polskiej XX i XXI wieku* (Katowice 2010), *Cielesne o(d)stony. Dyskursy erotyczne w polskiej prozie po 1989 roku* (Katowice 2011), *Co ważne i ważniejsze. Notatki o prozie polskiej XXI wieku* (Mikołów 2012), *Emigracje intymne. O współczesnych polskich narracjach autobiograficznych* (Katowice 2013), *Polifonia. Literatura początku XXI wieku* (Katowice 2015). Redaktorka działu krytyki w „Postscriptum Polonistycznym”. Współredaktorka serii „Literatura i ...” oraz „Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych”.

E-mail: [agnieszka.necka@us.edu.pl](mailto:agnieszka.necka@us.edu.pl)